

Dariusz Rogut

(Instytut Historii UJK, Filia w Piotrkowie Trybunalskim)

**Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej
pt. *W 100-lecie bitwy pod Kostiuchnówką.
Marszałek Józef Piłsudski – Droga do Niepodległej,
Bełchatów 27–28 października 2016***

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Starostwo Powiatowe w Bełchatowie byli organizatorami ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. *W 100-lecie bitwy pod Kostiuchnówką. Marszałek Józef Piłsudski – Droga do Niepodległej*¹, która odbyła się w dniach 27–28 października 2016 roku w Bełchatowie w Rezydencji Dwór Polski. Honorowy patronat nad konferencją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Celem sesji było przedstawienie problematyki dotyczącej powstania Legionów Polskich, największej bitwy legionów podczas I wojny światowej pod Kostiuchnówką (4–6 lipca 1916), upowszechnianie, a także popularyzowanie historii II Rzeczypospolitej i tradycji oręża polskiego. Była to pierwsza z cyklu konferencji odnosząca się do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Otwarcia obrad dokonał jej inicjator i współorganizator dr Dariusz Rogut².

¹ Prawdopodobnie była to jedyna sesja naukowa w Polsce odnosząca się do bitwy, która miała wpływ na sprawę polską w czasie I wojny światowej.

² W konferencji uczestniczyli zaproszeni goście, m.in. Waldemar Wyczachowski – starosta powiatu bełchatowskiego, Dorota Pędziwiatr – przewodnicząca Rady Powiatu Bełchatowskiego, Elżbieta Naturalna – przewodnicząca Rady Miasta Bełchatów, Marcin Baranowski – wicestarosta powiatu opoczyńskiego, ks. Marek Izdebski – biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, dr hab. Wojciech Baran-Kozłowski – prodziekan WFH UJK Piotrków Trybunalski, dr Paweł Pietrzyk – dyrektor z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Eliza Dzwonkiewicz – wicedyrektor Narodowego Centrum Kultury, Jolanta Chelmińska – doradca marszałka województwa łódzkiego, hm. Natalia Patorska-Grzelewska – komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP, radni miejscy i powiatowi, nauczyciele, młodzież bełchatowskich szkół średnich oraz mieszkańcy powiatu bełchatowskiego. *Listy intencyjne odczytano w imieniu Elżbiety Rafalskiej* – minister

Dwudniowe obrady rozpoczął referat dr hab. Przemysława Waingertnera (UŁ) pt. *Wołyński klucz do niepodległości. Bitwa pod Kostiuchnowką 4–6 lipca 1916 roku*. Zaznaczył w nim, że należała ona do najważniejszych i najczęściej przywoływanych przez historyków oraz świadków i uczestników szlaku bojowego jednostek legionowych. Wynika to zarówno z jej znaczenia wojskowego dla przebiegu ówczesnych działań zbrojnych na froncie wschodnim Wielkiej Wojny, jak i z jej konsekwencji politycznych – powstrzymania rosyjskich działań ofensywnych. W ciągu trzydniowego boju (4–6 lipca 1916) legioniści udowodnili swą wartość bojową głównodowodzącym i politykom Państw Centralnych. Ich postawa – obok niemieckiej koncepcji realizacji programu Mitteleuropy – miała decydujące znaczenie dla inicjatywy Berlina i Wiednia wydania tzw. aktu dwóch cesarzy (5 listopad 1916), zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego i umiędzynarodawiającego sprawę polską.

Z kolei prof. Mariusz Wołos (UP Kraków) wygłosił referat pt. *Józef Beck w bitwie pod Kostiuchnowką*. Podkreślił w nim, iż Beck w bitwie pod Kostiuchnowką, służąc w 2 baterii I dywizjonu, wykazał się godną postawą żołnierską, za co otrzymał Krzyż Virtuti Militari V klasy. Udział w bitwie uznać należy za jeden z trzech okresów jego służby frontowej w trudnych warunkach bojowych podczas wielkiej wojny. Pierwszym z nich były walki w Karpatach Wschodnich pod koniec 1914 i na początku 1915 roku, trzecim zaś starcia z chłopami ukraińskimi w okolicach Winnicy wiosną 1918 roku podczas służby w szeregach III Korpusu Polskiego na Wschodzie, gdzie występował pod pseudonimem „Halicki” (od panińskiego nazwiska babki ze strony matki). Służba liniowa w latach 1914–1918, w tym 19 miesięcy w legionach, przyniosła Beckowi spore doświadczenie bojowe, które procentowało w trakcie walk o granice już niepodległej Polski. Nie będzie przesadą nazwanie przyszłego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej doświadczonym oficerem frontowym, artylerzystą, później także artylerzystą konnym, który w pełni zasłużył na wysokie oceny przełożonych i szybkie awanse. Wystarczy przypomnieć, iż pierwszą wojnę światową rozpoczął w sierpniu 1914 roku jako ochotnik bez stopnia, a zakończył jako porucznik, który to stopień uzyskał w kwietniu 1918 roku z rozkazu płk. Juliusza Rómmła, służąc wówczas w 1 baterii artylerii konnej III Korpusu.

Dr hab. Marek Sioma (UMCS) przedstawił zagadnienie: *Kostiuchnowka w publicystyce prasowej II Rzeczypospolitej*. Prelegent zauważył, iż prasa polska nie poświęciła uwagi „wielkiej bitwie” w 1926 roku, a więc w dziesiątą rocznicę. Pierwsze teksty na ten temat pojawiły się dopiero w 1931 roku w związku z kolejną, piętnastą rocznicą. Dopiero w dwudziestą rocznicę bitwy, tj. w roku 1936, pojawiała się kilka różnych w treści artykułów. Bitwa

rodziny, pracy i polityki społecznej, Jana Józefa Kasprzyka – p.o. Szefa UDSKiOR oraz Alicji Kaczorowskiej – poseł na Sejm RP.

pod Kostiuchnówką w międzywojennej publicystyce znalazła swe miejsce już w 1916 roku, ale nie została dostatecznie wykorzystana propagandowo. Powodem był zapewne fakt, że nie brakowało ówczesnie historycznych wydarzeń z wojną z bolszewikami na czele, na których budowano przekaz i politykę historyczną. Kostiuchnówka była epizodem, choć najkrwawszym z bojów legionowych, do którego wrócono w dwudziestą rocznicę, ale już nie w roku 1939, gdy ważyły się losy Polski.

W swoim wystąpieniu prof. Janusz Odziemkowski (UKSW) podkreślił, że badając bieg dziejów, historyk opiera się na faktach. Pytanie, jak wyglądałaby historia Polski, *gdyby Legiony nie powstały*, otwiera inne pole dociekań. Trudniejsze – bo prowadzimy dyskurs o wydarzeniach, które nie zaistniały – a zarazem inspirujące. Skupiając uwagę tylko na kwestiach najważniejszych i łatwych do udowodnienia na gruncie logiki następstwa faktów, możemy wskazać szereg punktów, w których rozmaite sprawy w II Rzeczypospolitej mogłyby, a nawet musiałyby, potoczyć się inaczej, *gdyby Legiony nie powstały*: a) władze carskie nie zostałyby zmuszone do tworzenia formacji polskich, które miały być „odpowiedzią” na legiony u boku państw centralnych. Skutkowałoby to wolniejszym tempem organizacji Korpusów Polskich na Wschodzie po rewolucji lutowej i zapewne znacznie mniej żołnierzy polskich zostałoby ocalonych od rozplynięcia się w morzu rosyjskiej rewolucji; b) bez postawy zaprezentowanej przez legionistów w bitwie pod Kostiuchnówką, w Niemczech najprawdopodobniej przegrałaby koncepcja zagrania „kartą polską” i organizacji armii polskiej; c) służba w legionach nie otworzyłaby drogi do kariery wielu postaciom, które odegrały wybitną rolę w II RP, np. Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera, Kazimierza Sosnkowskiego, Władysława Sikorskiego. Ta konstatacja nasuwa szereg pytań: Jakie byłyby koleje wojny polsko-rosyjskiej? Czy Polska ocaliłaby swoją niepodległość? Jak wyglądałaby bez wspomnianych postaci scena polityczna II RP? Jaki wypracowano by w Polsce model demokracji? Jakie wzory przyjęto by w organizacji i szkoleniu Wojska Polskiego? itd., itd.

Każda zmiana przeszłości kreuje nowe warianty przyszłości, a ich liczba rośnie szybko w miarę posuwania się w czasie. Dlatego nie jesteśmy w stanie wyczerpująco odpowiedzieć na pytanie, jak dalece zmieniłby dzieje Polski fakt nie powstania legionów. Może w ogóle nie obroniłaby swej niepodległości. Już pobieżny przegląd wydarzeń lat 1914–1920 wskazuje, że nawet *gdyby II Rzeczpospolita ocaliła swoją niepodległość*, byłaby innym państwem niż to jakie znamy z kart historii, inne byłoby społeczeństwo, inni jego bohaterowie, prawdopodobnie inna wersalska Europa. Uświadomienie sobie tego faktu uzmysławia, jak wiele zależało od czynu tych, którzy w 1914 roku „na stos rzucili swój życia los”.

Prof. Tadeusz Wolsza (IH PAN) zaprezentował odczyt pt. *Pasje sportowe legionistów w okresie wojny i dwudziestolecia międzywojennym*. Przypomniał w nim, że dziesiątki polskich polityków i wysokich rangą oficerów

Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej nie kryło sympatii do sportu. Mało tego, po 1918 roku stawali się mecenasami sportu lub nawet byli czynnymi sportowcami z dużymi osiągnięciami na arenie międzynarodowej. Zauważył, że dwóch generałów, pułkownik i dwóch majorów dostąpiło zaszczytu uczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich, tj. Sergiusz Zahorski i Karol Rómmel, którzy w 1912 roku w Sztokholmie reprezentowali jeszcze zaborczą Rosję. Olimpijczykiem był Tadeusz Bór-Komorowski – w latach II wojny światowej Komendant Główny Armii Krajowej, zaś po wojnie premier rządu RP na uchodźstwie. Startował na olimpiadzie w Paryżu w 1924 roku oraz był trenerem drużyny jeździeckiej na igrzyskach w Berlinie w 1936 roku, która zdobyła srebrny medal. Z kolei do Amsterdamu w 1928 roku wyjechał mjr Henryk Dobrzański, pierwszy partyzant Polski Walczącej w 1939 roku, znany powszechnie jako „Hubal”. W wojennej konspiracji służył również olimpijczyk z Berlina mjr Władysław Karaś – pierwszy w historii polski medalista w strzelectwie sportowym. Najbardziej rozpoznawalny polityk II Rzeczypospolitej – Józef Piłsudski – był stałym kibicem zawodów hippicznych, piłkarskich i szachowych. W 1919 roku objął honorowy protektorat nad „Komitetem Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich”, na które Polacy ostatecznie nie wyjechali z uwagi na wojnę z bolszewikami w 1920 roku. Potem wcielił się w rolę honorowego patrona mistrzostw Polski w grze szachowej (1927). Marszałek stał również na czele Rady Naukowej przy Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego. Nie mniej znany gen. Kazimierz Sosnkowski był prezesem klubu piłkarskiego „Polonia” Warszawa w latach 1918–1939 oraz, po śmierci Marszałka, głównym protektorem olimpiady szachowej w 1935 roku w Warszawie gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski – znany w całej stolicy przyjaciel artystów i aktorów – prezesował warszawskim klubom jazdy konnej oraz Polskiemu Związkowi Szermierczemu. Marszałek Edward Rydz-Śmigły był miłośnikiem jazdy konnej i piłki nożnej. To na jego cześć wileński klub piłkarski przyjął nazwę „Śmigły”³.

Pierwszego dnia referaty wygłosili także dr hab. Marek Dutkiewicz (UJK Piotrków Trybunalski) pt. *Służba zdrowia Legionów Polskich podczas walk na Wołyniu w 1915–1916 roku. Organizacja i działania* oraz dr hab. Arkadiusz Adamczyk (UJK Kielce) pt. *Doświadczenie I wojny św. jako element argumentacji w piłsudczykowskiej debacie politycznej*.

Drugi dzień konferencji rozpoczął referat dr hab. Janusza Mierzwę (UJ) pt. *Piłsudczykowska koncepcja administracji państwowej*. Piłsudczycy, przejmując w maju 1926 roku władzę, nie mieli wypracowanej spójnej koncepcji państwa czy programu reform ustrojowych. Podobnie rzecz się miała

³ Szerzej na ten temat: J. Kęsik, *Wojsko Polskie wobec tężyzny fizycznej społeczeństwa 1918–1939*, Wrocław 1996; D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, Kraków 2004.

z poglądem na rolę i znaczenie administracji w funkcjonowaniu państwa. Brak skryształizowanych poglądów piłsudczyków w tej kwestii nie był szkodliwy w pierwszych latach po przewrocie już choćby ze względu na to, że obóz skoncentrował się na próbach doraźnej naprawy systemu. Cel ten przyświecał piłsudczykom również w odniesieniu do administracji państwowej, w okresie przedmajowym, uznawanej przez Piłsudskiego za skorumpowaną, upartyjnioną, ze szkodliwymi przerostami post-austriackimi. Podobnie zatem jak na szczeblu centralnym, działania lat 1926–1928 miały charakter prowizorycznych korekt mających wzmocnić rząd i Prezesa Rady Ministrów. Działania wobec administracji terenowej charakteryzował nacisk na sprawy najbardziej niecierpiące zwłoki. Rola administracji jako wychowawcy społeczeństwa prowadziła do zaangażowania jej na różnych polach życia politycznego, społecznego czy nawet uczuciowo-patriotycznego. Mimo perturbacji przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, z perspektywy końca dwudziestolecia międzywojennego udało się wypracować model polityki personalnej.

Dr Dariusz Rogut (UJK Piotrków Trybunalski) w referacie *Życiorysy legionowe. Piłsudzczy w łagrach sowieckich* odniósł się do losów płk. Franciszka Studzińskiego „Skiby”, który już 6 sierpnia 1914 roku wstąpił do oddziałów strzeleckich, a po utworzeniu Legionów Polskich służył w 4 kompanii III batalionu 1 Pułk Piechoty Legionów. Przeszedł cały szlak bojowy, będąc dwukrotnie ranny. Uniknął internowania po kryzysie przysięgowym i działał w POW, zostając m.in. komendantem Obwodu Olkuskiego. W niepodległej Polsce wstąpił do Wojska Polskiego, walcząc w wojnie polsko-bolszewickiej. Później służył w różnych jednostkach wojskowych, a w 1939 roku pełnił obowiązki komendanta Komendy Rejonu Uzuppełnień Sosnowiec. W kampanii wrześniowej, po rozbięciu Grupy Operacyjnej „Stryj”, dotarł na Węgry, gdzie został internowany. W sierpniu 1941 roku udało mu się przedostać do Warszawy. Pełnił obowiązki komendanta Okręgu Tarnopol ZWZ-AK, a od lipca 1944 roku – zastępcy dowódcy Obszaru Lwowskiego AK. Aresztowany przez Sowieców, został pod koniec grudnia 1945 roku wywieziony do obozu kontrwywiadu wojskowego „Smiersz” w Charkowie, a następnie do obozu dla jeńców wojennych NKWD nr 178-454 w Diagilewie koło Riazania. W lipcu 1947 roku przewieziono go do obozu jenieckiego nr 150 w Griazowcu, a w listopadzie 1947 roku zwolniono do Polski. W grudniu 1952 roku został aresztowany przez UB (w czasie likwidacji prowokacyjnej V Komendy WiN) i skazany na pięć lat więzienia. Prawdopodobnie został zwolniony w 1956 roku, a żyjąc w skrajnej nędzy zmarł w 1964 roku w Bytomiu. Referent zaznaczył, że w obozie nr 454 w Riazaniu przebywali także inni byli legionieści i wysocy rangą oficerowie AK, m.in.: gen. bryg. Ludwik Bittner „Halka”, płk Adam Świtalski „Dąbrowa”, płk Władysław Filipkowski „Janka”, płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”, płk dypl. Stefan Czerwiński „Zamkowski”. Z kolei do obozu nr 523 na Uralu wywieziono gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.

Dr Marek Białokur (UO) w wystąpieniu zatytułowanym *Kształtowanie obrazu Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich w walce o niepodległość Rzeczypospolitej w świadomości historycznej młodzieży* przedstawił wyniki sondażu przeprowadzonego wśród uczniów opolskich szkół ponadgimnazjalnych. Wynika z nich, że Józef Piłsudski kojarzony jest ze zwycięską walką narodu polskiego o niepodległość w pierwszej połowie XX wieku. Znacznie gorzej młodzież kojarzy z kolei legiony walczące w okresie I wojny światowej. W dalszej części swojego wystąpienia odniósł się do istotnych różnic w prezentowaniu obrazu komendanta i legionów na kartach szkolnych podręczników historii. Wyróżnił tu trzy okresy: pierwszy – międzywojenny, drugi – powojenny, obejmujący lata 1945–1989, i trzeci – umownie określane mianem wolnej Polski. Sporo miejsca w wystąpieniu dr. Białokura zajęła także analiza realizowanych w całym kraju inicjatyw, których celem jest przypomnienie osoby Józefa Piłsudskiego oraz jego dokonań w dziele odbudowy państwa polskiego. W tej części szczególnie interesujące było zaprezentowanie materiałów dostępnych w internecie, które współcześnie mają istotny wpływ na kształtowanie obrazu komendanta i legionów w świadomości historycznej młodego pokolenia. Wystąpienie zakończyło przypomnienie najważniejszych filmów fabularnych zrealizowanych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, których bohaterem jest Józef Piłsudski.

Swoje referaty wygłosili także dr hab. Wojciech Śleszyński (UwB) – *Kwestia bezpieczeństwa wewnętrznego na ziemiach północno-wschodnich II RP w koncepcjach środowisk piłsudczykowskich w latach 1919–1939* oraz dr Dariusz Fabisz (UZ) – *W cywilu. Piłsudczykowska elita wojskowa na emigracji w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*.